

SŁOWO

WILNO, Wtorek 19 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 30259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miarowy jednozłotowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane miarowe 50 gr. Kronika reklamowa miarowa 60 gr. W sumrach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane. Właściciel numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LEDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Inżynierska.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 14.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Zjazd pisarzy katolickich

Jaki był utylitarny cel zjazdu? Sądzimy, iż było ich kilka. Chodziło o zbadanie, którzy z dziennikarzy polskich (bo o nich to głównie chodziło) chcą otwarcie stanąć na gruncie katolickim i zobowiązać się, że za wszelką cenę katolickiej broni będą w czasie wykonywania swojego zawodu. Chodziło także o cel doraźny, o zmobilizowanie prasy, która chce być katolicką, przeciwko projektom zmiany prawa w małżeńskim, wygotowanym przez komisję kodyfikacyjną oraz przeciwko pewnym teoriom obyczajowym, które szerzą się przez dziennikarstwo i literaturę własne wymagają, aby odpór im dano z tej samej strony. Dlatego też Jego Eminencja Kardynał Kakowski cytował słowa Papieża zwrócone do dziennikarzy. „Jesteście potęgą i macie wielką odpowiedzialność, błogosławieństwo potęgę i błogosławieństwo odpowiedzialność”.

Widzimy więc, że zjazd miał cechy ścisłego związku z działalnością Kościoła. Nie polityka partyjna lecz dbałość o moralność narodu i jego wiary jest zadaniem Kościoła. Zjazd był organizowany przez księży. Należy tu podkreślić, że rola księży na tem zjeździe była taksamo dyskretna, jak taksamo i zbawienna. Endecy oczywiście byli gotowi wykorzystać zjazd dla swoich celów. Dla nich katolicyzm dziś to przedewszystkiem wolność sumienia, wolność bezwarunkowa przekonań, humanitaryzm, nie wzięcie nikogo z powodu przekonań i podobne rzeczy abstrakcyjnie wzniosłe, ale genetycznie, teoretycznie i history-

cznie nie zawsze z katolicyzmem związane, a natomiast zbyt często przez protestantów sekciarzy i anarchistów nadużywane. Oczywiście miało to być wyrażone tak, aby pachniało farbą świeżo z drukarni wypuszczonej odzwy w sprawie brzeskiej. Dzięki łagodnemu, spokojnemu, a przedewszystkiem — raz jeszcze powtórzmy — taktownemu stanowisku księży nic z tego wszystkiego nie udało się. Czytelnik zobaczy, że deklaracja ideowa uchwalona przez zjazd mogłaby być i mniej na puszystą i o wiele bardziej katolicką. Ale tak jak ona dziś wygląda zwraca się ona przeciwko komunizmowi, czyli wyraża wielką myśl: Polska — przedmurzem chrześcijaństwa.

Przewodniczącym zjazdu był prof. Oskar Halecki. Przewodniczącym sekcji byli: prof. Tatarkiewicz — obrony zasad wiary i posci Bitner — organizacyjnej. Do ścisłej komisji ideowej weszli ks. prałat Kaczyński, ks. prof. Szymański, prof. Stroński, książe Czerwinski, red. St. Mackiewicz, red. Rembieliński.

Referaty na zjeździe zgodnie z podanym już przez nasze pismo programem wygłosili dr. Kazimierz Marjan Morawski, prof. Halecki i p. Miłuszewski. Do zarządu nowopowstałej organizacji między innymi weszli senator BB hr. Rostworowski i poseł prof. Czuma. Z Wilna na zjazd przybyli ks. Kałski, dyrektor wileńskiego instytutu Akcji Katolickiej, dr. Cywiński ze związku pisarzy katolickich oraz dr. Charkiewicz i red. Mackiewicz jako przedstawiciele „Słowa”. red.

Przed konferencją lozańską

ZAPRZECZENIE BIURA „CONTI”

BERLIN, (Pat). Biuro Conti donosi: Kilka pism, zwłaszcza prasa narodowo-socjalistyczna, wysunęła w związku z opublikowaniem oświadczenia kanclerza w sprawie niewypłacalności Niemiec szereg twierdzeń, które — jak wyraźnie stwierdza czynnik miarodajny — niezgodne są z rzeczywistością.

Niema słowa prawdy w twierdzeniu, jakoby poseł polski w Berlinie poinformowany został przez ambasadora francuskiego Francois-Ponceta i jakoby spowocował przedwczesne ogłoszenie oświadczenia kanclerza. Poseł polski wogóle nie ma nic wspólnego z tą sprawą. Nieprawdziwe jest również dalsze twierdzenie, jakoby kanclerz Bruening z powodu rzekomej niedyskrecji ambasadora francuskiego podjął kroki w Paryżu.

PRZYGOTOWANIA W LOZANNIE

BERLIN, (Pat). W związku z konferencjami lozańskimi i geneńskimi czynione są specjalne przygotowania dla usprawnienia służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Specjalne

biura pocztowe uruchomione będą w pobliżu sal obrad zarówno w Genewie, jak i w Lozannie. Federalna administracja poczt szwajcarskich wyda z okazji konferencji rozbrojeniowej oryginalną nową serię znaczków pocztowych wartości od 5 do 1 franka.

DEPRESJA NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

LONDYN, (Pat). Dzisiejsza giełda londyńska wykazuje pewną depresję, wynikającą z niepewności co do terminu i losów konferencji lozańskiej. Kursy pożyczek niemieckich obniżyły się znacznie. Funt angielski uległ zmniejszeniu i przy zamknięciu notowano dolary 3.47 1/4, franki 88-34, marki niemieckie 14,75, franki szwajcarskie 17,78 i pół, guldeny holenderskie 8,62 i pół.

OPINIA PRASY PARYSKIEJ

PARYŻ, (Pat). W dajszym ciągu prasa omawia konsekwencje, jakieby wynikły dla Francji w razie odroczenia konferencji lozańskiej. „Journal des Debats” pisze: Biednym byłoby myśleć, że czas pracuje na korzyść Francji. W każdym razie niezależnie od tego, czy konferencja zbierze się, czy zostanie odroczona, rząd francuski musi zażądać pomocy wszelkich

środków, będących w jego dyspozycji, swe mocne postanowienie, iż nie da się ograbić. Uczynić to może przede wszystkim przez wycofanie kredytu, udzielonego Niemcom.

W tej samej sprawie zabiera głos „Le Matin”. Niektóre kraje — pisze dziennik — wyobają sobie, iż wybory do Izby Deputowanych, jakie odbędą się na wiosnę, uczynią Francję barozielnie głąką i skłoną do porzucenia. Dziennik wątpi, czy kiedykolwiek znalazłoby się we Francji stonniczo, gotowe wnieść do budżetu sumę 2 miliardów dla zamortyzowania odszkodowań departamentów, zniszczonych przez Niemcy.

STYCZNIOWA WIOSNA W ANGLI

LONDYN, (Pat). Anglia przeżywa obecnie w połowie stycznia okres niezwykle łagodnej wiosennej pogody. Temperatura wynosiła dzisiaj około południa 11 stopni Reaumur powyżej zera. Styczeń, jak dotąd, posiadała przeciętną temperaturę równą temperaturze kwietniowej. Poniedziałek 18 b. m. był najcieplejszym dniem stycznia w Londynie od 90 lat.

ZARAŻLIWY PRZYKŁAD

ATENY, (Pat). Donoszą z Cefalonji, że w jednej z tamtejszych miejscowości wydarzył się następujący wypadek: dwójka pięcioletnich dzieci uduśiła dwuletnie dziecko. Zapytane o powody swego postępku, dzieci wyjaśniły, że uczyły się podczas zabawy, naśladować ojca, który w ich oczach uduśił Jagnię.

AGITACJA WOJENNA

PRZESTĘPSTWEM MIĘDZYNARODOWYM KONFERENCJA PARYSKA PRZYJĘŁA WNIOSEK DELEGACJI POLSKIEJ

Jak już swego czasu donosiliśmy, projekt kodeksu karnego polskiego zawiera przepis karzący więzieniem do lat 5-ciu za nawoływanie do wojny. Zamieszczenie takiego pacyfistycznego przepisu w kodeksie tylko jednego państwa stanowiłoby siłą rzeczy bardzo niezupełną obronę pokoju w świecie. To też polskie kolegium naukowe i dyplomatyczne dąży do zainteresowania innych państw sprawą prawną obrony pokoju, co znalazło wyraz w lansowaniu przez kolegium naukowe polskie sprawy ochrony pokoju na międzynarodowych konferencjach unifikacji prawa karnego w Warszawie w 1927 r., w Brukseli w 1930 r., a także w znanym memorandum ministra Zaleskiego złożonym przezeń we wrześniu 1931 r. w Lidzie Narodów. W przedmiocie konieczności zawarcia konwencji co do należności agitacji wojennej.

Idąc po linii powyższych dążeń delegacja polska na IV międzynarodową konferencję unifikacji prawa karnego, w której w tych dniach utworzył w Paryżu francuski minister sprawiedliwości Bernard, zgłosiła wniosek w przedmiocie uznania agitacji wojennej za przestępstwo międzynarodowe. Konferencja powyższą obradująca przy udziale przedstawicieli szesnastu państw polski wniosek uchwaliła, a mianowicie uznała konieczność wprowadzenia do kodeksów karnych uczestniczących państw przepisów karzących agitację wojenną.

WARSZAWA, 18. I. (tel. własny). Dziś popołudniu odbyło się walne zgromadzenie klubu sprawozdawców parlamentarnych na którym po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i dyskusji nad działalnością organizacji w roku ubiegłym, dokonano wyborów nowego zarządu. Na prezesa powołany został p. Mieczysław Ścieżyński, na vice prezesa p. Hieronim Wierzyński, na sekretarza p. Władysław Besterman, na skarbnika p. Zofia Ossbergowa, a członków zaś p. pp. Jerzego Nowakowskiego, Bernarda Zygiera i Stefana Michalskiego.

NOWY ZARZĄD KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

B. KOMISARZ KASY CHORYCH SKAZANY ZA ŁAPOWNICTWO
BRZEŃC N.B. (Pat). Dziś ogłoszono tu wyrok sądu okręgowego, skazujący na 2 lata więzienia byłego komisarza Kasy Chorych w Pińsku, oskarżonego o popełnienie szeregu kradzieży, nadużyć oraz łapownictwo.

PROCES O NADUŻYCIACH PRZY LICYTACJI KONI WOJSKOWYCH W POZNANIU
POZNAŃ, (Pat). W Poznaniu toczy się przed Sądem Okręgowym Wojskowym przez kilka dni proces karny przeciwko kilku oficerom, oskarżonym o nadużycia przy licytacjach koni wojskowych. Na ławie oskarżonych zasiadli por. Łoziński, klerownik referatu remontowego przy DOK VII, przyobawiający w areście śledczym por. Rożnowski, rtm. Kapuściński, rtm. Łabędzki i mjr. Melnsner.

PROCES O NADUŻYCIACH PRZY LICYTACJI KONI WOJSKOWYCH W POZNANIU
Po przesłuchaniu przeszło 100 świadków sąd ogłosił w poniedziałek w polednie wyrok, skazujący głównego oskarżonego por. Łozińskiego na trzy lata więzienia, wydalenia z wojska i grzywnę 3.000 zł, a w razie niemożności jej ściągnięcia na sześć miesięcy więzienia.

Por. Rożnowskiemu wymierzony 4-letni wyrok więzienia i wydalenia i wydalenie z wojska. Pozostałym oficerom został uznany winny przekroczenia dyscypliny.

Gabinet Laval przedstawia się dziś Izbie

PARYŻ, (Pat). Nowy gabinet Laval przedstawia się Izbie Deputowanych we wtorek po południu. Prawdopodobnie po odczytaniu deklaracji rządowej Izba, zgodnie z przyjętym zwyczajem, wyrazi życzenie niezwłocznej dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki ogólnej rządu. Wobec znacznej liczby interpelacji przewidziane jest nocne posiedzenie.

Nota japońska do Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Nota japońska, skierowana do Sekretariatu generalnego Ligi Narodów, zaznacza, że w okresie od 21 grudnia do 31 grudnia r. b. w południowej strefie Mandżurji dokonano szeregu napadów zbrojnych, podczas których 616 osób zostało zabitych, wiele ranionych oraz 220 osób wziętych jako zakładnicy.

W styczniu sytuacja w Mandżurji pod względem bezpieczeństwa znacznie poprawiła się.

PROCES O ŚPIEWY POLSKIE W KOŚCIELE NA ŁOTWIE

DYNEBURG, (Pat). We wtorek w letgalskim sądzie okręgowym odbył się proces przeciwko Polakom, oskarżonym o śpiewanie polskich w nieświętym czasie w kościele w Elernie (pow. iłuksztański). Rozprawa ta odbyła się skutkiem wniesienia apelacji od wyroku sądu pokoju, który 9 października roku ub. wydał wyrok, skazujący 14 osób na karę więzienia od 2-3 mies.

Zgrzyty w idylli niemiecko-litewskiej

KOWNO, (Pat). Czasopismo „Trimitas” zamieszcza znamienny artykuł, poświęcony stosunkom, panującym na terytorium Kłajpedy, która przed 9 laty została przyłączona do Litwy. Dzięki autonomii, zagwarantowanej przez konstytucję kłajpedzką, tamtejszy żywioł niemiecki prowadzi — zdaniem czasopisma — w dalszym ciągu wszelkimi środkami akcję eksterminacyjną. Oczy władz kłajpedzkich zwrócone są nadal w stronę niemieckiej macierzy, której zarządzenia są

czynem rozkładu na ziemiach naszych. Pisarze katolicy uważają za swój szczególny i naczelny obowiązek walkę z posiewem rozstroju, lecz do walki stanąć musi także całe społeczeństwo przez bezwzględny bojkot i gawych pism, książek i widowisk, a popieranie zdrowej i silnej literatury pięknej, godnej odrodzonego państwa polskiego.

VII. Zjazd Pisarzy Katolickich zwołany: a) wszystkich wydawców i kierowników pism, ażeby ściśle przestrzegali kiesunku katolickiego zarówno w doborze artykułów, jak i w zamieszczaniu ogłoszeń, a w szczególności, aby unikali niezdrowej sensacji; b) wszystkich pisarzy, stojących na gruncie etyki chrześcijańskiej, do nie zamieszczania swych artykułów w pismach o charakterze rozkładowych i antychrześcijańskich; c) całe społeczeństwo katolickie do czynnego poparcia prasy katolickiej przez jej czytanie i rozszerzanie.



DEKLARACJA IDEOWA

Ogólnopolski Zjazd Pisarzy Katolickich, pierwszy w Odrodzonej Polsce, nawiązuje nie do świetnych tradycji piśmiennictwa polskiego wieków ubiegłych, ożywionych wielką ideą religijną i narodową.

Kościół był kryjnicą, w której Naród czerpał życie duchowe. We wszystkich czasach, w chwilach wielkich dzieł i chwaly, a tak samo pośród wstrząsów i obaw, ilekroć Naród czuł potrzebę ujawnienia i utwierdzenia swego ducha, zwracał się ku Bogu.

Zjazd Polskich Pisarzy Katolickich, obradując w czasach, gdy mnożą się objawy duchowego zdziwienia i łamania się zasady łacińsko-zachodniej cywilizacji, w której podstawą tkwi poszanowanie godności człowieka, pragnie pracować w tym duchu, aby zapanowała w życiu osobistym i zbiorowym nauka Chrystusa Pana: miłości, sprawiedliwości i na nich opartej pokój.

Rezolucje Zjazdu Pisarzy Katolickich (Komisja Obrony Zasad Katolickich)

I Ogólnopolski Zjazd Pisarzy Katolickich w Warszawie stwierdza, że naczelnym obowiązkiem tego pokolenia polskiego, którego udziałem, dzieł zrzadzenia Opatrzności i wysiłkom pokoleń poprzednich oraz własnym stało się wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny, jest pochód w dalsze dzieje Narodu, że, jak Państwo Polskie powstało, jako chrześcijańskie, było ostoją chrześcijaństwa, tak też i w przyszłości swą iść musi jako państwo chrześcijańskie.

II Zjazd, świadom grozy obecnego przesilenia gospodarczego, głębsi bezrobocia, brzemienia biedy wśród szerokiej rzeszy

ludności kraju naszego, oraz posłuszny wskazaniam ostatniego listu Ojca św., tej sprawie poświęconego, postanawia przyczynić się szczerym wysiłkiem polskiego piśmiennictwa i dziennikarstwa katolickiego, do wszelkich działań doraźnych i szerszej zakreślonych w celu złagodzenia tego zła.

III Ogólnopolski Zjazd Pisarzy Katolickich zakłada stanowczy protest przeciwko wszelkim zakusom podważania fundamentów rodziny chrześcijańskiej i postanawia zwalczać projekt ustawy małżeńskiej, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną, który chciałby narzucić obowiązkowo małże-

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

— Hugenberg i Hitler w obronie konstytucji wejmarskiej. Solidarna od mowa Hugenberga i Hitlera na propozycję kanclerza Brueninga w sprawie parlamentarnego przedłużenia kadencji prezydenta Hindenburga, jest pierwszym, realnym owocem porozumienia stronnictw nacjonalistycznych w Harzburgu, zawartego w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Prasa zagraniczna, a szczególnie francuska i angielska dość sceptycznie oceniają wówczas możliwości realnej współpracy Hugenberga z Hitlerem, a nawet nie brak było później wniosków, że zjazd w Harzburgu dowiódł, że wspólny front nacjonalistyczny w Niemczech, jest fikcją, która groźnie może wyglądać, ale w gruncie rzeczy jest pozbawiona szerszego znaczenia politycznego. Oto mamy pierwsze przejawy tej fikcji.

Dziwne drogi są taktyki politycznej stronnictw w Niemczech? Propozycja przedłużenia kadencji prezydenta Hindenburga w drodze parlamentarnej, wysunięta przez kanclerza Brueninga, była właściwie propozycją dokonania zamachu na konstytucję. Konstytucja wejmarska nie przewiduje innego wyboru prezydenta, niż w drodze plebiscytu. Z propozycją tą wystąpił kanclerz Bruening, mąż zaufania tych wszystkich kół, które najzjadle bronią konstytucji wejmarskiej, nieuległa bowiem wątpliwości, iż przed pertraktacjami z Hugenbergiem i Hitlerem uzyskał kanclerz zgodę socjal-demokratów.

Wśród rozmaitych zastrzeżeń, stawianych Hitlerowi i Hugenbergowi, jednym z pierwszych jest ten, iż dążą obaj do obalenia konstytucji wejmarskiej. Teraz sytuacja całkowicie się zmieniła: ci, co bronią konstytucji, sami dążyli do jej naruszenia, ci zaś, którzy zawsze do tego dążyli, stają w jej obronie. Czem należał tłumaczyć tę zmianę ról?

Oprócz całego szeregu względów, najważniejszym jest ten zdaje się, że rząd kanclerza Brueninga, chciałby za wszelką cenę uniknąć masowego przejawiania woli ludności, podczas, gdy dla Hitlera zwłaszcza, każde wybory są pierwszorzędną okazją do wzmocnienia swego stanu posiadania, wykazania swej siły i swych wpływów. Naturalnym sprzymierzeńcem Hitlera jest nędza, kryzys, bezrobocie t.j. to wszystko, co jest wrogiem rządu kanclerza Brueninga. Lokalne wybory samorządowe, które się odbyły w rozmaitych punktach Rzeszy dowodzą stalego wzrostu wpływów Hitlera, przy olbrzymim spadku wpływów stronnictw umiar kowanych.

Dla Hitlera wybory prezydenta, to okazja dojścia do władzy bez większych wstrząsów politycznych, z której nie ma żadnej racji rezygnować. Wódz „nazi“ niejednokrotnie oświadczał, iż dąży do zmiany drogą legalną, a czyli wybory prezydenta nie są drogą przepisana przez konstytucję? Któż zarzuci, że Adolf Hitler jest wyrotowcem?

nie miało charakteru jednostronnego wypowiedzenia się Niemiec przeciwko reparacjom. Znaczenie tej deklaracji polega na nastroju, na stworzeniu atmosfery psychologicznej.

Jakie rezultaty może dać rozmowa wierzyciela z dłużnikiem, który wręcz oświadcza, iż nie może płacić swych zobowiązań ani teraz, ani później. Każdy zgodzi się, że wyniki takiej rozmowy będą nie wielkie: albo wierzyciel zastraszony taką deklaracją, zgodzi się na jakąś drobną cząstkę, którą dłużnik ofiaruje albo zrezygnuje z rozmowy. Do tego pierwszego wyjścia zdaje się zmierzał kanclerz Bruening, któremu chodziło o przygotowanie nastroju.

Warto dodać, że wierzyciele nie są zgodni w swej taktyce wobec dłużnika. Nie brak naprzykład wiadomości, że swą deklarację kanclerz Bruening złożył po porozumieniu z Anglią a i w samej Francji opinia jest niejednorodna, są np. głosy o konieczności całkowitego zrezygnowania z odszkodowań (głos wpływowego dziennika Depeche de Toulouse).

— Sesja Rady Ligi Narodów. Stryczeni będzie miesiącem konferencji międzynarodowych. Oprócz konferencji reparacyjnej zbierze się Rada Ligi Narodów, która w dalszym ciągu będzie wałkowała sprawę zatargu chińskiego-japońskiego. Wyznaczone obrady Komitetu europejskiego na okres sesji Rady Ligi Narodów zostały odroczone, również odroczone debaty nad projektem paktu Litwinowa o ekonomicznej niefagresji. Odroczenie tych narad jest najzupełniej zrozumiałe: jak bowiem mówić o federacji, kiedy atmosfera panuje zgola nie federacyjna, a zresztą trick federacyjną p. Brianda stracił wszelką rację bytu.

— Po aresztowaniu Gandhiego. Niema prawdopodobnie nikogo bardziej zadowolonego z aresztowania Mahatmy Gandhiego, niż sam Gandhi. Aresztowanie uratowało jego fizjonomię polityczną i gwarantuje mu wpływy, oraz aureolę męczennika. Gdyby nie aresztowano Gandhiego, rola jego byłaby bardzo trudna, a jego autorytet to mocno zachwiany. Jadąc do Londynu zapowiadał wiele, snuł nadzieje, że z Anglikami można się będzie jakoś dogadać, że nie są to tacy źli ludzie i t.p. Z wielkiego programu, jak wiadomo, nie wyszło nic. Konferencja Okrągłego Stołu praktycznych rezultatów nie dała, prócz tego, że jeszcze raz unaczyniła niezwykle różniczkowanie polityczne, społeczne, narodowościowe i wyznaniowe w Indiach. Rząd angielski wydając rozkaz aresztowania Gandhiego, zrobił mu rzetelną przysługę. Trudno posądzać o tak dalece przewidującą politykę, jak ta, że aresztując Gandhiego, rząd angielski — Przyzywka do konferencji w Lozannie. Przedtem, zanim się odbędą wybory prezydenta Rzeszy (w marcu) powinna się odbyć konferencja reńscy, satwia sprawę dość wyraźnie. I to ty rzeczy nie zmienia późniejsze wyjaśnienie, że to oświadczenie kanclerza zwolniona na koniec stycznia (25-go) da jakiegokolwiek pozytywne rezultaty. Szczerze oświadczenie kanclerza Brueninga, złożone postowi angielskiemu, że Niemcy nie mogą więcej płacić odszkodowań, ani teraz, ani w przyszłości reparacyjną w Lozannie. Już dziś trudno ludzi się nadziejami, że konferencja bądź co bądź uratował jego wpływ na masę, podczas gdy przyczyniając się do podważenia autorytetu Mahatmy, jednocześnie ułatwiałby drogę innym, bardziej radykalnym działaczom niepodległościowym Indji. Aresztowanie Gandhiego i zamknięcie a właściwie uznanie za nielegalne 70 instytucji kon-

DEBATA BUDŻETOWA.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojsk.

W sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. — Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W obradach komisji bieżącej udział wzięli ministrowie spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski na czele wyższych oficerów Ministerstwa.

ZMNIJSZENIE BUDŻETU

Pierwszy zabrał głos referent pos. Polakiewicz (BBWR), który podkreślił na wstępie, że roczne wydatki wojska na jedną osobę w roku 1930 wynosiły w Niemczech 12654, w Rosji Sowieckiej 9570, we Francji 8966, w Czechosłowacji 3200, a w Polsce 3044, czyli 4 razy mniej, niż w Niemczech. W bieżącym okresie budżetowym kładzie się specjalny nacisk na motoryzację i broń pancerną, w przyszłym zaś główny nacisk będzie położony na rozwój lotnictwa i marynarki. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych zmniejszono ogółem o 7600 tysięcy, to jest o 0,9 proc. Przy departamencie uzupełnieniu utworzono w 1930 roku wydział badań antropologicznych i psychologicznych, którego zadaniem jest praca badawcza nad zasobami ludzkimi w Polsce co do budowy fizycznej i właściwości intelektualnych roczników.

JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA OBNIŻY ZDOLNOŚĆ OBRONNĄ

Następnie referent omawia szeroko skrócenie służby wojskowej do 1 roku, powołując się na stosunki, panujące we Francji. Referent oświadcza, że skrócenie służby wojskowej do jednego roku w Polsce spowodowałoby zmniejszenie wydatków M. S. Wojsk. w ciągu 5 lat o 250 milionów orężnie, a następnie o 200 milionów każdego roku. Prócz tego doszłyby jeszcze wielkie wydatki na fortyfikacje. Wprowadzenie jednorocznej służby postawiłoby nas w sytuacji, że przez pewien czas nie posiadalibyśmy rekruta przeciwko armii niemieckiej. Oparcie służby wojskowej o 3 wziętym 4-letnią służbę czynną mogło by nam zapewnić odpowiednią ilość wojska i rezerwy. Z danych cyfrowych wynika, że wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej obniżyłoby siłę obronną państwa przynajmniej o 5 proc. Tak wielkie ofiary nie dałoby jednak odpowiedniej rekompensaty fi-

nansowej. Wobec tego referent nie uważa za możliwe poważnie zastanawiać się nad jedno roczną służbą wojskową w Polsce.

Przechodząc do wyszkolenia mowca zaznacza, że rocznie staje do poboru wielka liczba kandydatów na oficerów rezerwy. W rumki budżetowej pozwalają na szkolenie tylko połowy. Również ze względów budżetowych nie są przewidziane wszelkie manewry. Prowadzone są studia nad skróceniem służby podchorążych rezerwy piechoty do 12 miesięcy oraz skróceniem czasokresu przygotowania kandydatów na poruczników piechoty.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do godziny 17.

POLSKA WOBEC KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Po przerwie w dalszym ciągu przemawiał pos. Polakiewicz, zatrzymując się dłużej na sprawie powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Odnosnie do prac komisji przygotowawczej referent podkreślił, że komisja uznała, że wprowadzenie do konwencji postanowień, ograniczających bezpośrednio materiał, to zn. ustalających ściśle liczbę różnorodnych rodzajów uzbrojenia dla każdego państwa, jest niecelowe, gdyż nie dobyłoby się w istocie skonstruować, a nawet w razie znalezienia idealnej formuły kontrolnej byłoby to zbyt kłopotliwe. Większość delegacji uznała że skuteczniejszym systemem jest ograniczenie wydatków na uzbrojenie, bowiem przez to samo ograniczenie się stan uzbrojenia, nie krepując swobody państw w organizowaniu tych uzbrojeń według własnych koncepcji w ramach możliwości budżetowych.

Delegacja polska popierała to stanowisko większości komisji, uważając, że nie kryje ono w sobie dla Polski niebezpieczeństwa, że przeciwnie ograniczenie budżetów wojskowych wszystkich państw, a więc i naszych sąsiadów, może być dla nas tylko korzystne; o ile naturalnie postanowienia te będą racjonalnie przeprowadzone i utarunkowane, jak zresztą wszystkie inne postanowienia rozbrojeniowe, będzie to wzmocnieniem bezpieczeństwa. Nasze wydatki wojskowe są w porównaniu z wydatkami wielkich mocarstw więcej niż skromne. Podkreślił przytem należy specjalne położenie Polski jako państwa niedawno wskrzeszonego. Musimy mieć mo-

żność odrobienia chociażby części szkód, wyrażonych nam przez stuletnią niewolę.

Warunkiem przyjęcia przez Polskę systemu ograniczenia wydatków wojskowych musi być, oczywiście zaprowadzenie kontroli, działającej z równą skutecznością w stosunku do wszystkich państw. Chociaż sami nie mamy nic do ukrywania, jednak z poczuciem sprawiedliwości i ze względu na własne bezpieczeństwo niemoglibyśmy się zgodzić na kontrole, których faktycznie krepowała państwa o ustroju podobnym do naszego, a była jużoryczona dla innych. W zakończeniu referent stwierdził, że administracja wojskowa działa najsprawniej z naszych innych administracji.

DYSKUSJA

Rozpoczęła się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos pos. Arciszewski (KL Nar.), wskazując na wstępie, że referat był wyyczerpujący. Struktura wewnętrzna budżetu jest w tym roku znacznie lepsza, niż w poprzednim. Mowca nie sprzeciwia się globalnej sumie, która wynosi 832,650 tysięcy, dodaje jednak, iż wprawdzie jest realność tej sumy. Mowca poddaje krytyce działaniom poszczególnych wytwórni, a następnie uskarża się, że u nas w stosunku do innych państw mało się mówi i pisze o sprawach wojskowych, że wiadomości o wojsku w prasie opozycyjnej są konfiskowane i że nie wiadomo, jakie są dyrektywy wojska dla delegacji polskiej na konferencje rozbrojeniowe.

WYJAŚNIENIE GEN. SKŁADKOWSKIEGO

Po przemówieniu pos. Gruszczyńskiego za biera głos wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, który stwierdził na wstępie apolityczność dyskusji nad budżetem M-stwa Spraw Wojsk., poczem podkreślił zasługi byłego szefa administracji armii w. wiceministra gen. Konarzewskiego do pułku zaopatrzenia żołnierza. Następnie uważa za nieuzasadniony zarzut posła Arciszewskiego, zarzucający kierownictwu armii brak kontaktu ze społeczeństwem i konfiskowanie wszystkich, co się o wojsku pisze. W „Kurjerze Warszawskim” jest stała rubryka spraw wojskowych, która nigdy nie jest konfiskowana. Gdy w jednym z dzienników na piano rzeczy złośliwe i niezgodne z rzeczywistością, to zostało to skonfiskowane.

Następnie minister wykazuje na wykresie, że odpowiednia krzywa wskazuje na tendencję zniknącą wydatków wojskowych. Zasada kierownictwa armii jest opierać wszystkie potrzeby żołnierza produktami przemysłu krajowego. Koszt umundurowania szeregowca spadł od roku 1924, gdy wynosił 390 zł, do 314 zł, i żołnierz otrzymuje obecnie umundurowanie dwa razy lepsze. Przy zakupach zboża wojsko stara się nabywać je bez pośrednio u producentów, pomijając pośredników. Następnie wiceminister demonstruje członkom komisji mundur, buty, chlebałki, koce i inne wytwory wytwórni wojskowych, wykazujące znaczne obniżenie kosztów przy jednoczesnym znacznym polepszeniu artykułów.

Co się tyczy uposażenia, to wiceminister porównywa uposażenie oficerów polskich z uposażeniem w armjach obcych, podkreślając że podczas gdy gen. brygad w Anglii po biera 992 dolary, to gen. Składkowski 119 dolarów. W Japonii generał otrzymuje 217 dol., w Rumunii 170, we Francji 164, w Czechosłowacji 133.

Przemówienie swe zakończył wiceminister następującymi słowami. „Wyszkolenie pozostaje w ręku p. Marszałka Piłsudskiego. Wojsko ożywione jest największą ofiarnością i dąży do tego, ażeby pod dowództwem Marszałka nie tylko spełnić swój obowiązek, ale zdobyć szacunek i miłość narodu (oklaski).”

Po wyjaśnieniach dyrektora dep. N.I.K. p. Rogowskiego obrady zamknięto. Następnie posiedzenie komisji jutro. Na porządku budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Przezorny kapitalista

rozlokowuje swe oszczędności w kilku Bankach, w tej liczbie i w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym przy ul. Antokolskiej 28 w Wilnie. Wysokie oprocentowanie. Zpełna gwarancja, — dyskrekcja zapewniona. Bank czynny 9 — 12 rano, oraz 5 — 7 wiecz. Sz.



Środek tak wspaniale usmie- rzający ból, jest często przed- miotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przebieganiu, reuma- tyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA

WIELKI SIERŻANT

Nietylko jako minister wojny i mąż stanu przejdzie Andrzej Maginot do historii Francji. Nietylko jako generał, konsul i cesarz francuski żyje Napoleon w pamięci świata. Si maiores minoribus comparare licet:

W Małym Kapralu ucieleśniło się, podobnie jak w Wielkim Sierżancie — którym pozostanie Maginot w pamięci swych żołnierzy — spełnienie powołania.

W chwili wybuchu wojny byłby mógł Andrzej Maginot, w on czas byłby wiceminister wojny i członek Izby Deputowanych, bronić swej ojczyzny na bezpiecznym polu walki parlamentarnej. Przeniósł jednak ponad nie krwawe pole walki zbrojnej.

Jako ochotnik, szary linjowy piechur, życiem pragnął dać świadectwo swej prawdy. Pierwsza ciężka rana przyniosła mu dopiero tytuł sierżanta; druga rana medal wojskowy i cytację w rozkazie dziennym.

„Sierżant Maginot w 44-tym pułku infanterji. Komendant oddziału o chotychych wywiadów, dowodził przeszło 50 patrolami, zdobywając stale wśród największych niebezpieczeństw najdonioślejsze informacje o sytuacji wrogów. 6 października, dzięki k znakomitej znajomości terenu, prze prowadził wśród gęstej mgły bataljony, wyznaczone do zajęcia szeregu miejscowości i przyczynił się znacznie do powodzenia tego przedsięwzięcia, w któ rem mieliśmy tylko trzech rannych. Podoficer odznaczający się osobistą śmiałością i korzystnym wpływem na swych żołnierzy.”

Utratą nóg, czyniącą go niezdolnym do dalszej służby wojskowej, oku puje Legję Honorową i wzmiankę w rozkazie dziennym marszałka Petain:

„Andrzej Maginot, były wiceminister wojny. Przydzielony na własną prośbę w czasie mobilizacji jako szeregowiec do 44-go pułku piechoty linjowej. Zorganizował pod Verdun oddział wywiadów, obejmując nad nim do wództwo i staje się jego duszą. W ciągu swych pięćdziesięciu wywiadów na terenie zajętym przez wroga, dał wzór podwójnie godnej odwagi i został odzna cony medalem wojskowym 6 październi ka 1914.

Ciężko ranny 9 listopada wytrwał przez cały dzień z garstką ludzi na po sterunku w obliczu znacznie liczniejszej szosy wroga, któremu zadał ciężkie straty.

Pięć razy wymieniany w rozkazach dziennych. Medal wojskowy za czyny w obliczu wroga. Dwie rany.”

Po roku spędzonym na łożu boleści, oparty na dwóch kulach, powrócił sierżant Maginot na swoje miejsce w jednej z parlamentarnych ław prawego skrzydła centrum. Objął przewodnic two komisji dla spraw wojskowych.

Minister kolonji. Minister terenów zniszczonych wojną. Minister emerytur wojskowych i twórca ubezpieczeń inwalidzkich. Minister wojny. Ponownie minister wojny. Minister kolonji. I znów minister wojny. Dwunastokrotny minister. Dwunastokrotna godność, znika ma wobec najwyższej nagrody: świadomości spełnionej obowiązku.

Popierajcie LOPP.

nia z natchnioną wizją poetycką kapla na i historyka sztuki?.

Argumenty jednak naukowe, użyte przez X. Sledziewskiego, są tak mocne, że trudno je odeprzeć.

Kapitał dzieło X. Sledziewskiego zostanie wydrukowane, wówczas można będzie na zimno rozpatrzyć argumenty autora i zbadać ich siłę.

Dziś pozostaje stwierdzić jedno: jeżeli „misterjum augustyjskie” w kościele Antokolskim jest tylko wizją poetycką, — otworzył X. Sledziewski drogę jakimś przyszlenu genjuszowi poetyckiemu, który właśnie w murach kościoła s. s. Piotra i Pawła nabierze sił do podniebnych lotów.

Jeżeli zaś — a za tem przemawia dziś wszystko — dokonał X. Sledziwski skąd odkrycia naukowego, — będzie ono miało olbrzymie znaczenie nietylko dla Wilna i dla sztuki.

Takie misterjum wykazuje niezwykłą siłę ducha polskiego, potęgę kultury tacińskiej, genjusz ludzi epoki baroku.

Rozwiązanie tajemnicy wnętrza kościoła Antokolskiego będzie największym argumentem w rozpoczętej w ostatnich latach akcji, która zmierza do rehabilitacji dotychczas lekceważonej epoki baroku.

Tragiczne pożegnanie rabina „cudotwórcy“ z Góry Kalwarji

Podczas ścisku na dworcu zduszono 7 osób

Warszawa 18. I. (tel. własny). Dziś po południu w Dworcu Głównym wyjechał do Palestyny rabin Alter „cudotwórca“ z Góry Kalwarji.

Na dworcu zebrał się 7-mio tysięczny tłum żydów, którzy chcieli pożegnać rabina odjeżdżającego specjalnie wynajętym wagonem. Zebrani żydzi otoczyli tak szalenie wagon, że przez dłuższy czas nie można było dojechać do pociągów.

Masy żydów zalegające tory uniemożliwiły normalny ruch na dworcu i

dopiero wezwane pogotowie policyjne po wielu wysiłkach zdolano wyrzucić porządki.

W trakcie ścisku 7 osób zostało mocno poturbowanych i kilka z nich tylko dzięki szybkiemu zabiegom Pogotowia ratunkowego udało się uratować od fatalnych skutków zduszenia. Jeden z żydów dostał stłuku sercowego i zmarł na miejscu. Nębywały ścisk powstał dlatego, że każdy z żydów kłócił się na dworcu, chciał dotknąć się wagonu którym podróżuje rabin Alter.

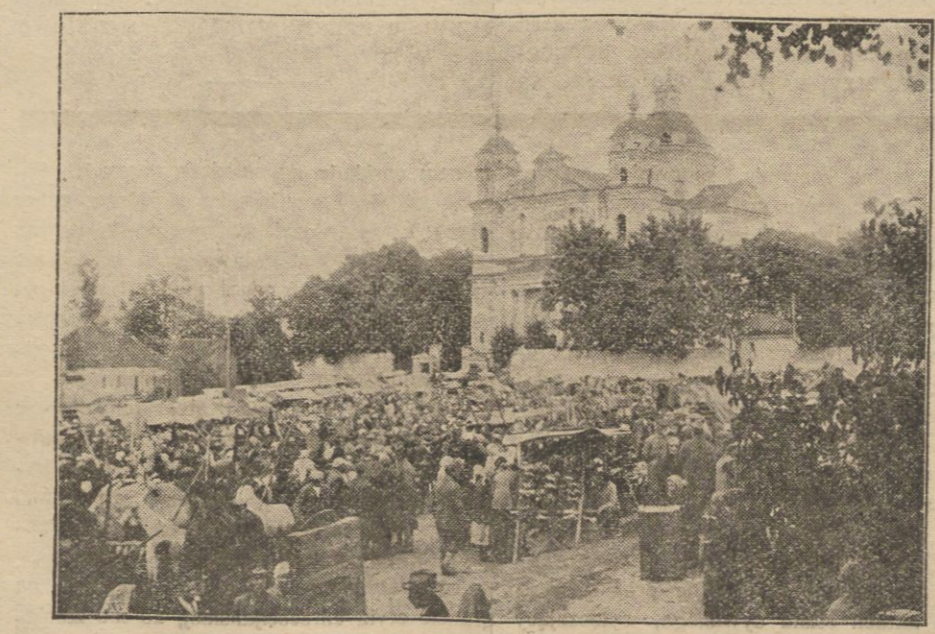
grestu induskiego, nie odbiło się większym echem. Spokój nigdzie nie został zamącony, ani też doszło do ulicznych rozruchów. Dowodzi to, że nie należy przeceniać roli Gandhiego w Indiach, które są oceanem skłębionych stosunków, sprzeczności najróżnorodniejszego charakteru, wśród których Gandhi i jego działalność są jednym z fragmentów.

— Nowy gabinet francuski. Rozszerzenie gabinetu przez wciągnięcie do rządu radykałów, nie doszło do skutku. O wiele więcej zdaje się, chodziło premierowi, Lavalowi o sytuację wewne-

trzną ze względu na niezbyt odległe wybory, niż sprawy zagraniczne, o czem przez cały czas mówiono. Nowy rząd, różni się od poprzedniego tylko tem, że niema w nim p. Brianda. Może mieć to swoją wymowę, ponieważ Briand reprezentował najbardziej ugodowy kurs polityczny wobec Niemiec. Stanowisko Francji na zbliżającej się konferencji w Lozannie, rycho ujawni nam, czy ustąpienie p. Brianda należy uważać za zmianę kursu w polityce zagranicznej Francji, zwłaszcza w odniesieniu do Niemiec.

Piotra i Pawła w rzeźbie, wyobrażającej N. Panne, pokonywającej smoka (o tej rzeźbie na „Akademji smoczej” mówił i prof. Limanowski) — misterjum to, a raczej jego schemat stały

kładnie odtworzyć całego przebiegu dobrze uzasadnionego rozumowania badacza, który w ciągu pięciu lat zmagał się z różnymi przeszkodami, pragnąc wydrzeć przeszłość tajemni-



się kluczem, otwierającym zamkniętą w ciągu wieków zagadkę stników an fokskich.

Niesposób w krótkiej notatce do-

tra i Pawła stanowi wielkie misterjum, poświęcone św. Augustynowi i odta rżające nawrócenie się grzesznika lub niedowiarka.

To wielkie misterjum składa się z 14 konstelacji poszczególnych teatrów z których 7 prowadzi do wielkiego ołtarza (właśnie siódme w wielkim ołtarzu miało być poświęcone św. Trójcy), siedem zaś wyprowadzają na wróconego i wzmocnionego duchowo człowieka z kościoła.

Te poszczególne misterja, tworzące jedną patetyczną całość, przepłata ne są intermedjami o charakterze pogodnym, czasem żartobliwym — stąd te postacie aniołków tańczących, śpiewających, grających na różnych instrumentach.

To, co podał X. P. Sledziewski licznie zebrany słuchaczom, zasługuje na miano prawdziwej rewelacji. Całe zaś misterjum augustyjskie w kościele Antokolskim jest tak potężne i prze piękne, że... aż trudno uwierzyć, aby fundator — hetman Pac był na tyle genialny, artyści zaś aż na tyle natchnieni.

Dlatego też oszołomiony słuchacz raz po raz zadawał sobie pytanie, czy stoi wobec olbrzymiej doniołości naukowego odkrycia, czy też ma do czynie

Tajemnica kościoła św. Piotra i Pawła

Kto z wilnian i nie-wilnian nie za chwycił się przepięknym wnętrzem kościoła s. s. Piotra i Pawła na Antokolu? Kogo nie oszałamiał tam nadmiar, przepych i chaos rzeźb, wyobrażających postacie ludzkie oraz motywy roślinne i zwierzęce?

Kto wreszcie nie zastanawiał się chociażby na minutę nad znaczeniem tych stników, zdumiewających w swej sile, piękności i nadzwyczajnej rozmaitości?

Nie można sobie wyobrazić, aby te trzy tysiące stników były dziełem przypadku; bez jakiejś myśli przewodniej artyści samiby się zagubili w mnogości motywów; ich inwencja napewno by wyczerpała, zaczęłyby się powtarzać, albo tworzyć rzeczy, pozbawione wyrazu i siły.

Musiał więc być jakiś plan, jakaś idea przewodnia, która zapalała ducha artystów i kierowała ich wprawną ręką. Ale jaka?

Właśnie tę zagadkę postarali się rozwiązać — i rozwiązać! — X. Piotr Sledziewski, który na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki w Wydz. I Tow. Przyjaciół Nauk, w dn. 15 b.m. wygło

sił referat p. t. „Theatrum czyli misterjum religijne w kościołach wileńskich XVII wieku (Studjum do ikonograficznego rozumienia stników w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu).”

W referacie tym X. P. Sledziewski zarysował przedewszystkiem bardzo szerokie tło, charakteryzując epokę baroku, jako epokę powszechnej teatralności.

„Ludzie baroku — mówił prelegent — czuli się aktorami na scenie theatrum orbis terrarum.”

Wnikliwie, systematycznie, głęboko zastanawiał się referent nad przyczynami i przejawami tej teatralizacji życia barokowego. Obraz, który dał, wkraczając w dziedzinę życia politycznego, literackiego, artystycznego, a przedewszystkiem — religijnego, był mocny, wyrazisty i przekonujący.

Przechodząc do terenu wileńskiego, szczególną uwagę zwrócił prelegent na ciekawe theatrum bernardyńskie, odtwarzające pokonanie smoka za łaską Najświętszej Panny.

Szczegółowo, niezwykle plastycznie zarysował X. Sledziewski przebieg całego misterjum, które było odgrywane w drugiej połowie XVII w. w kościele Bernardynów.

To misterjum, którego echo znalazł wnikliwy badacz w kościele s. s.

Z DZIAŁALNOŚCI IZBY Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

SPRAWY PODATKOWE

Na ostatnim odbytem posiedzeniu Komisja Podatkowa Izby wypowiedziała się za wprowadzeniem tytułem próby na lata podatkowe 1932 i 1933 zryczałtowania podatku przemysłowego od drobnych przedsiębiorstw na głównych zasadach następujących. 1) Zryczałtowanie miały podlegać podatki od tych przedsiębiorstw III i IV kategorii handlowej, których przeciętny roczny obrót wypracowany na podstawie obrotów prawomocnie ustalonych przez władze skarbowe za lata 1928, 1929 i 1930 — nie przekracza 25,000 zł., 2) przy obliczaniu zryczałtowanego podatku należało obniżyć przeciętny obrót z 3 lat co najmniej o 10 proc., 3) do podatku zryczałtowanego nie może mieć zastosowania art. 84 ustawy o państwach, podatku przem. (prawo uskutecznienia dodatkowego wymiaru). Na posiedzeniu Związku Izby Przem. Handlowych w dn. 9 bm, większość wniosków zgłoszonych w tej sprawie przez Izbę Wileńską została zaakceptowana.

W związku z tem, że ogłoszona w Dzienniku Ustaw nowela do ustawy o państwach, podatku przemysłowym — przewiduje stosowanie ulgowej stopy podatkowej do obrotów osiągniętych przy detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby — Izba opracowała wykaz tych artykułów, umieszczając w nim oprócz artykułów, które już poprzednio korzystały z omawianej ulgi — jeszcze szereg innych, a mianowicie: cykorję, herbatę, cytrynę, ryż przerobiony w kraju oraz następujące artykuły pochodzące z krajowego: ryby, drożdże, wszelkie konserwy, ocet, esencje octowe, makaron, grzyby i jagody.

Z uwagi na zbliżający się termin płatności IV-iej zaliczki kwartalnej na poczet podatku przemysłowego od obrotu, który według dotychczasowych przepisów przypadał na dzień 15 stycznia, zaś według noweli do ustawy o państwach, pod, przed, obowiązującej od dn. 1, I 1932 — przesunięty został na dzień 15, III, Izba zwróciła się do Pana Prezesa Izby Skarbowej w Wilnie z prośbą o definitywne wyjaśnienie, który z tych terminów obowiązuje.

Równocześnie Izba zwróciła uwagę na fakt, że pobór IV zaliczki kwartalnej, stanowiącej łączną z poprzednimi 80 proc. zeszłorocznych należności podatkowych z tytułu podatku przem. od obrotu — spowodowałaby przekroczenie sum, które płatnicy będą obowiązani opłacić Skarbowi w wyniku definitywnych wyników tego podatku za r. 1931, a to ze względu na znaczny, bo przeciętnie sięgający 30 proc. spadek obrotów handlowych w ubiegłym roku podatkowym.

W związku z zbliżającym się okresem przytoczonym do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za r. 1931, Izba przystąpiła do opracowania list rzeczoznawców celem udzielania władzom skarbowym informacji przy przygotowaniu wniosków dla ustalenia obrotów z przypadającego podatku.

SPRAWY PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO

W związku z tem, że w ostatnio ogłoszonej liście towarów, których przywóz do Polski jest zakazany, uwzględniona została jedyną celuloza, a pominięta masa drzewna, Izba zgłosiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wnioski, ażeby w nowej liście artykułów zabronionych do wwozu, która niebawem ma się ukazać — uwzględniona została narównie z celulozą — także masa drzewna, co umożliwiłoby podjęcie produkcji tego półfabrykatu przez tekturowe okręgi Izby, które w ten sposób mogłyby częściowo skompensować sobie zmniejszenie produkcji tektury.

Wobec ostatnio wprowadzonej prawie pięciokrotnej podwyżki cła przywozowego na albuminy, co poważnie dotyka nasz przemysł dyktowy — Izba wystąpiła z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy cła albumin, względnie zwolnienia przemysłu dyktowego od opłaty cła za albuminy użyte do produkcji dykt wywiezionych zagranicą.

Prozycja eksporterów dykt polskich na rynek argentyński została poważnie zagrożona wobec udzielenia przez Argentynę — Finlandji 50 procentowej zniżki od cel normalnych na dykt, Izba wystąpiła do odnośnych władz z wnioskiem o poczynienie odpowiednich kroków wobec rządu argentyńskiego celem zrównania warunków eksporterów polskich i fińskich.

Wskutek niezatwienia dotąd sprawy zakupu podkładów przez PKP, drzewnictwo polskie utraciło w okresie wyjątkowych trudności zbytu — jedną z poważniejszych pozycji, o ile chodzi o rynek wewnętrzny. W związku z tem Izba wystąpiła do ministerstwa gospodarczych z prośbą, ażeby zakupy podkładów zostały dokonane jaknajrybniej i to w ilości zwiększonej przynajmniej do kwoty, niezbędnej dla normalnej bieżącej wymiany, tj. do 3—3 i pół milionów sztuk.

SPRAWY LNIARSKIE

W dniu 19 bm, odbędzie się w Izbie posiedzenie Komisji Lniarskiej i Produktów Rolniczych, na którym będą omawiane: projekt statutu stowarzyszenia p. n., „Związek dla handlu i eksportu lnu Ziemi Północno-Wschodniej w Wilnie”, oraz wyniki ankiety o lnie polskim, rozesełanej przez Izbę swego czasu do naszych placówek zagranicznych oraz do większych importerów zagranicą.

POWSTANIE ZRZESZENIA GARBARZY

Przy współudziale Izby powstało „Zrzeszenie Przemysłowców Garbarzy Ziemi Północno-Wschodniej w Wilnie”, którego terenem działalności obejmuje cały okrąg Izby

P.-H. w Wilnie, czyli cztery województwa północno-wschodnie. Do Zrzeszenia przystąpiły wszystkie większe zakłady garbarskie.

DZIEDZINA POLITYKI GARBARSKIEJ

W tej dziedzinie Izba opracowała opinie w sprawie projektowanej nowelizacji przepisów o obowiązku pracodawców przyjmowania pracowników i robotników za pośrednictwem Państw. Urz. Pośredn. Pracy oraz prowadzi studia nad sprawą ogródków działkowych dla robotników i bezrobotnych w tej sprawie, nadesłanym do zaopiniowania.

ZJAZD ZWIĄZKU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

W dniu 9, I r. b., odbył się w Warszawie Zjazd Związku Izby Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem Prezesa inż. Cz. Klamera, Izba P.-H. w Wilnie reprezentowana była przez p. o. Dyrektora inż. Barańskiego oraz kierownika działu prawnego biura Izby B. Nogida. Z ważniejszych postanowień Zjazdu wymienić należy: ponowny wybór Izby P.-H. w Warszawie jako Izby Urzędniczej Związku Izby, uchwalenie budżetu Związku Izby, zajęcie pozytywnego stanowiska do projektu ustawy o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od drobnych przedsiębiorstw z uwzględnieniem szeregu poprawek zgłoszonych do tego projektu, wypowiedzenie się za korekturę stawek cennych, zaprojektowanych w nowej taryfie cennej w odniesieniu do tych artykułów, które z uwagi na spadek waluty i inne podobnie działające zjawiska mogą stać się przedmiotem wzmoczonego importu do Polski, Duższą dyskusję wywołała sprawa importu owoców południowych z zastosowaniem specjalnie obniżonych stawek cennych, przyznawanych za zezwoleniami Ministerstwa Skarbu, Zjazd Związku Izby kategorię wywodził się z przebiegu wyzyskiwania tej drogi dla tworzenia specjalnych monopolów importowych, co zresztą jak wynika z oświadczeń, złożonych przez przedstawicieli Rządu, nie jest obecnie zamierzane.

Specjalna Komisja Prawnicza zajmowała się zaopiniowaniem projektu prawa wykonawczego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, Izba Wileńska wniosła szereg zastrzeżeń zarówno do projektu, jak i do uchwały Komisji Prawniczej, w szczególności zaś wypowiedziała się przeciwko ustaleniu pierwszeństwa przy podziale sum, uzyskanych przy licytacji w zależności od kolejności zajęcia ruchomości, przeciwko wprowadzeniu przysięgi manifestacyjnej oraz przeciwko zasadzie, uprawniającej do substancji nieruchomości tylko tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności mieszczą się w cenie szacunku nieruchomości.

Równocześnie Izba zwróciła uwagę na fakt, że pobór IV zaliczki kwartalnej, stanowiącej łączną z poprzednimi 80 proc. zeszłorocznych należności podatkowych z tytułu podatku przem. od obrotu — spowodowałaby przekroczenie sum, które płatnicy będą obowiązani opłacić Skarbowi w wyniku definitywnych wyników tego podatku za r. 1931, a to ze względu na znaczny, bo przeciętnie sięgający 30 proc. spadek obrotów handlowych w ubiegłym roku podatkowym.

W związku z zbliżającym się okresem przytoczonym do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za r. 1931, Izba przystąpiła do opracowania list rzeczoznawców celem udzielania władzom skarbowym informacji przy przygotowaniu wniosków dla ustalenia obrotów z przypadającego podatku.

Z SĄDÓW

KOMUNIKSI PRZED SADEM APELACYJNYM

Według informacji posiadanych przez Wydział Sledczy PP. w Wilnie, na dzień 1-go maja 1931 r. partia Komunistyczna organizowała całą szereg demonstracji, między innymi przed gmachem Sądów. Wysłani w ten czas funkcjonariusze PP. podczas rozpraszania demonstrantów zatrzymali rozrzucających ulotki Abrama Żylberkiewicza i J. M. Kłiszkańskiego. Przeprowadzona u zatrzymanych rewizja osobista wykazała większą ilość ulotek komunistycznych pozostawionych przez nich w miejscu, a znalazłone pod ubraniami transparent komunistyczny.

Wobec niezbitych dowodów winy zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Na rozprawie, która się odbyła w Sądzie Okręgowym stawili się tylko Żylberkiewicz, Mikiński i Kłiszkański, zaś Żylberkiewicz skazano wówczas na osadzenie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat 4.

O tego wyroku obrona skazanych złożyła apelację, na skutek której sprawę rozpoznano w dniu wczorajszym. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron Sąd uznał za możliwe zmniejszyć oskarżeniom karę i skazał go na zamknięcie w więzieniu zamiast na dom poprawy na przeciąg 3 lat.

Wobec niezbitych dowodów winy zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Na rozprawie, która się odbyła w Sądzie Okręgowym stawili się tylko Żylberkiewicz, Mikiński i Kłiszkański, zaś Żylberkiewicz skazano wówczas na osadzenie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat 4.

O tego wyroku obrona skazanych złożyła apelację, na skutek której sprawę rozpoznano w dniu wczorajszym. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron Sąd uznał za możliwe zmniejszyć oskarżeniom karę i skazał go na zamknięcie w więzieniu zamiast na dom poprawy na przeciąg 3 lat.

SPŁONĘŁA TEKSTUROWNIA

WILNO. Przedwczoraj w nocy w Hancewiczach wybuchł pożar w tekturowni Kowalczyka. Ogień ogarniając cały skład przeczłonił się na inne dymy zagrażając w ten sposób całemu miasteczku.

Przy pomocy mieszkańców, straż ognio-wa uporała się po kilku godzinach pracy, z

Na ul. Legionowej zawsze niespokojnie

W dniu 17 b. m. wiecz. Aleksander Perepeczo (Mysia 26) i Kurowski Władysław (Koszykowa 43) na ulicy Legionowej kłóto domu Nr. 70 wszczęli pomie-dzy sobą awanturę. Widząc to post. Wereszczyński Zygmunt z V kom. P. P. w Wilna po przywołaniu awanturowanych się do spokoju zawezwał ich aby udali się z nim do komisariatu. Perepeczo odmówił udania się do komisariatu, stawiając opór. Wówczas Wereszczyński użył przemocy, lecz awanturnik chwycił posterunkowego za rękę i usiłował rozbroić go. Post. Wereszczyński, widząc groźną postawę napastnika, wyjął bagnet i uderzył Perepeczo w lewe ramię, lecz i to nie odniosło skutku, gdyż ten w dalszym ciągu trzymał za rękę posterunkowego i wykręcał ją. Wówczas posterunkowy po raz drugi uderzył bagnetem Perepeczo w lewą rękę, raniąc go dość głęboko. Perepeczo został doprowadzony do komisariatu i po udzieleniu mu pomocy przez Pogotowie Ratunkowe osadzony w areszcie centralnym do dyspozycji władz prokuratorskich.

KRONIKA wileńska

WTOREK
Dzień 19
Kalendarz
Sebastjana
Wschód słońca g. 8:00
Za. hód słońca g. 16:21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 18 stycznia 1932 roku
Ciśnienie średnie 775.
Temperatura średnia 1.
Temperatura najwyższa -1.
Temperatura najniższa -1.
Opad w mm. —
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: słaby spadek, potem wzrost.
Uwagi: pochmurno, mgło.

MIĘSKA

Prace budżetowe Magistratu. Prace budżetowe Magistratu dobiegają końca o ile chodzi o budżet na rok 1932—33.

Zaprojektowany przez Magistrat budżet jest obecnie litografowany i wejdzie w niedługim czasie na obrady Komisji Finansowej.

Jednocześnie są prowadzone intensywne prace nad ułożeniem budżetu mieszczyńskiego na luty i marzec b.r.

Jednostronny ruch uliczny. W wyniku porozumienia Starostwa i Magistratu wprowadzono jednostronny ruch kołowy na ulicach: Sw. Jankiej, Skopowej, Młynowej, Zarzecznej do Krzyża, Łotwicka, Końskiej, Boscakowej, Subocz i na wszystkich zaułkach w śródmieściu.

Letniska wileńskie. Magistrat sporządził wykaz letnisk położonych na terenie Wileńskiego Wilna.

Z uzyskanych danych wynika, że letniska podwileńskie mogą pomieścić 36 tysięcy osób.

Wstrzymanie robót miejskich. Z braku kredytów magistrat musiał przerwać roboty przy budowie gmachu ośrodka zdrowia u zbiegu ulicy Kijowskiej i zakł. Kucharskiego. Budowa zostanie wznowiona po otrzymaniu odpowiednich funduszy.

POCZTOWA

Inspekcja urzędów pocztowych. Prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocht i Telegrafów p. inż. Karol Zuchowicz wyjechał w dniu 18 bm, na kilkudniową inspekcję: podległych mu urzędów pocztowo-telegraficznych.

RÓŻNE

Zatwierdzenie statutu fundacji. Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził ostatnio statut fundacji im. S. i J. Montwiłłowicza dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego. Zaznaczyć należy, że instytucja ta czekała na zatwierdzenie nowego statutu fundacji koło czterech lat.

W sprawie jubileuszu Teatru Polskiego. W gabinecie prezydenta ma sta p. Folejewskiego odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu 25-cio letniej rocznicy stałego Teatru Polskiego w Wilnie.

Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji uchwalono wyznaczyć termin jubileuszu na dzień 20 lutego. W dniu tym wystawiona zostanie nowa sztuka Szaniawskiego „Fortepian”, z udziałem p. Nuni Młodziejewskiej, wkręszającej Teatru Polskiego w Wilnie.

Przed rozpoczęciem widowiska wygłoszona zostanie krótka prelekcja, obracająca tematycznie działalność Teatru Polskiego w okresie czasu 1906—1931, następnie odbędzie się powitanie przez p. Prezydenta p. Nuni Młodziejewskiej, która położyła tyle zasług nad krzewieniem sztuki rodzinnej w Wilnie.

Artystycznie wykonany przez p. profesora

ra Ruszczyca album zawierający szereg dawnych fotografii i pantaflet — złożony został nie w darze p. Nuni Młodziejewskiej. Po przedstawieniu odbędzie się w małej sali miejskiej raut, zainicjowany przez władze miejskie.

Zaznaczyć należy, że na jubileusz Teatru, zaproszeni zostaną wszyscy dotychczasowi dyrektorzy wileńscy, oraz artyści występujący za czasów p. N. Młodziejewskiej.

Podziękowanie. Nijmieszem Zarząd Sto-warzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” — podaje do ogólnej wiadomości, iż dochód z dwóch przedstawień „Dzieci dla dzieci”, oraz dancingu u Złotego Sztrała w dniu 31, 12 r. ub. — wyniósł 493 zł. 51 gr.

Na ten miejscu zarząd „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie” składa serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zalenia kasy.

Liczba urodzin i zgonów. W roku ubiegłym urodziło się w Wilnie 1150 chrześcijan i 690 żydów.

Zmarło w tym samym czasie 760 żydów i 1050 chrześcijan.

MIERNICZY Włodzisław Borowiecki PRZYBYŁY ul. Beiny 16, m. 5, tel. 15-43. (Obok mostu kolejowego) Konto czek. w P. K. O. Nr. 82008. Godz. przyjęcia: od 9—2 i 6—7.

ZEBRANIA I ODCZTY

Jutrzejsza środa literacka poświęcona będzie twórczości niezwykle utalentowanego, choć mało znanego dramaturga polskiego z wieku ubiegłego. Był nim Dominik Ma-gnuszewski. Postać jego i dzieła przypominają p. Szymon Czarnocki (Wi. Renard), który zajmie się głównie omówieniem aktualnego dzieła dramatu Magnuszewskiego pt. „Barbara, jeszcze Gasztoldowa żona”. Zostaną również odczytane fragmenty tego pięknego utworu, przedstawiającego romantyczne dzieje królowej Barbary Radziwiłłówny.

Wileński Towarzystwo Lekarskie. II Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 20 stycznia 1932 r., o godz. 20, w sali w której przy ulicy Zamkowej 24 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia. 2. Demonstracja chorągwi: Dr. Lukowski, dr. Achmatowicz 3. Dr. Łuczynski: Zmiana anatomiczno-patologiczne słuźki macicy, a odpowiadające im pojęcia kliniczne

Zjazd T-wa Hodowców Gołębi Poczтовых „Czuwaj” w Wilnie zwołuje na dzień 7 lutego r. b. Ogólne Walne zebranie członków T-wa, na które zaprasza netykto członków, lecz i wszystkich, którzy interesują się hodowlą i tresurą gołębi pocztowych. Zebranie odbędzie się o godzinie 17, w lokalu Prezesa T-wa p. Chojnickiego przy ul. Kopanica 12 m. 4.

Z Tow. popierania pracy społecznej. Ostatnie posiedzenie zarządu Tow. popiera na pracy społecznej, które się odbyło pod przewodnictwem p. L. Ostreyki, poświęcono całkowicie omówieniu sprawy zapomóg instytucjom dobroczynnym i kulturalno-społecz-nym.

W roku bieżącym ilość złożonych przez instytucje podań była wyjątkowo wielka. Zarząd Towarzystwa uwzględnił mógł 12 po-dan tych instytucji, które najwięcej zasługują na oparcie, na ogólną sumę 9937,45.

Wnioski zarządu podlegają zatwierdzeniu przez Walne Zebranie Kuratorów.

Odczyty w Ognisku Kolejowym. Staranem Zarządu Ogniska KPW st. Wilno w dniu 15 stycznia 1932 r., odbył się odczyt p. T. Kowalewicz pod tytułem „U podstawy dzisiejszej Polski”. W wtych słowach prelegent poruszył rozwój kultury polskiej, podziękując, a wreszcie skreślił różnicę, jakie są między uświadomieniem obywateli Polski na gruncie narodowym i państwowym.

Większy udział publiczności, który sówicie odskakiwał prelegenta, był sprawdzianem powszechnego zainteresowania, to też Ognisko KPW w Wilnie nadal organizuje odczyty, a więc w dniu 19 stycznia 1932 r. w wtorek na temat „Problem wychowania pań-stwowego” i w piątek, dnia 22 stycznia 1932 roku na temat: „Staszyc, jako obywatel państwowości”.

Odczyty zostaną wygłoszone o godzinie 18 we własnej sali Ogniska KPW (ul. Kolejowa Nr 19) przez p. Tymoteusza Kowalewicz. Wstęp wolny dla wszystkich.

TEATR I MUZYKA

Przedostatni raz „Burza w szklance wody” na Pohulance — Dziś, we wtorek dnia 19 bm., o godz. 8 wiecz. przedostatni raz świetna komedia „Burza w szklance wody” — ciesząca się niebawem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, „Burza w szklance wody” jest satyrą na aparat urzędów administracyjnych, wy-obrzymianie rzeczy błahych, a umniejszanie wielkich oraz krytykuje ludzi tak czysto dziś sztucznie wyrastających ponad tłum, dzięki umiejętności operowania życiową błagą.

Jutro w środę, dnia 20 stycznia, i godz. 8 w. po raz ostatni wesola komedia „Burza w szklance wody” w świetnej premierowej obsadzie.

„Hulla di Bulla” w Teatrze Lutnia. — Dziś, we wtorek, dnia 19 bm., o godzinie 8 wiecz. arcywesola farsa „Hulla di Bulla”. Sceny pełne komizmów, sytuacji, oraz ciekawe powikłania sprawiają, że widowiska Teatru Lutnia rozbrzmiewa dawno niesłyszanym, niepowstrzymanym śmiechem i wesolnością.

„Hulla di Bulla” to rekord humoru i radości. Reżyseria K. Wyrwiczca. Pomysłowe dekoracje W. Makojnika.

„Panna Maliczewska” — premiera na Pohulance. — W nadchodzący czwartek, dn. 21 stycznia, o godz. 8 w. — w rocznicę śmierci G. Zapolskiej odbędzie się premiera głównej sztuki pt. „Panna Maliczewska”. Zapolska była jedną z najśmiańszych i najmniej kompromisowych bojowniczek polskiej, która emocjonowała społeczeństwo nasze przez dwa dziesięcioletnia. Dość wspomnieć jej sztukę „Tamten”, jedynie jako przykład pomiędzy wielu innymi dającymi obraz jej twórczości. „Panna Maliczewska” nie nie straciła ze swej świeżości, nawet w dzisiejszych czasach. Ceny miejsc o 50 proc. niższe.

„Reduta” w Wilnie. Zespół „Reduty” gościł będzie w Wilnie w ciągu dni trzech 27, 28, 29 bm, w teatrze na Pohulance.

W wykonaniu tego świetnego zespołu ujrzymy wiele oryginalną, najnowszą sztukę angielską „Przedziwna podróż”.

Jednocześnie „Reduta” organizuje 28, 29 bm, dwa widowiska popołudniowe przeznaczone dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

Widowiska te wypełni doskonała komedia kontuzowa I. Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku” z dyrektorem F. Rydzewskim w roli tytułowej.

Niewątpliwie władze szkolne przyczynią się o intensywnym poparcia tych zamierzeń artystycznych.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza

Bogata przeszłość. — Przestępca wileński na gościnnych występach w Kownie. — Herszt szajki w Mińsku.

NIETYKTO GONITWA NA UL. ZAWALNEJ

W niedzielę wlecz, agenci policyjni zauważyli na ul. Zawalnej trzech znanych im włamywaczy i usiłowali ich zatrzymać. Włamywacze rzucili się do ucieczki i dopiero na ulicy Rudnickiej udało się policji ich ująć. W pościgu użyto dorożek i tylko dzięki pomocy przechodniów, przestępców zdołano zatrzymać.

Jednym z aresztowanych okazał się T. Piotrowski, zbiegły

przed trzema laty przestępca. Przez pewien czas grasował on w Kownie, by następnie przez Łotwę przedostać się do Mińska. Będąc w Sowietach stał Piotrowski na czele szajki, która ogra-biła kilkanaście kooperatyw i składów żywnościowych. Gdy bolszewicy chcieli go wreszcie aresztować, Piotrowski zpowrotem przedostał się do Polski.

Czworo dzieci w płomieniach

WILNO. — We wsi Kalinówka, gminy miądziolskiej w pow. postawskim, pozostało bez opieki czworo dzieci Trofima Dawidowicza, Bawiac się zapalkami podpalili siennik co momentalnie spowodowało pożar całego domu.

Zaalarmowani sąsiedzi, pośpieszyli z pomocą i z płomieni dzieci wymiesiono. Wszystkie doznały ciężkich poparzeń. W stanie budzącym obawy o życie ulokowano w szpitalu, Dom Dawidowicza spłonął do szczętnie.

SĄD DORAŻNY W BARANOWICZACH

Dnia 18 stycznia w Baranowiczach odbył posiedzenie Sąd dorażny pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego w Nowogródka p. sędziego Murasza, Rozprawa toczyła się przeciwko czterem mieszkańcom m. Stopolców, Aleksandrowi Mordziej, Mikołajowi Kozakiewiczowi, Sergiuszowi Ardziejewi i Borysowi Korczywici, wszystkim oskarżonym o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Oskarżał p. wiceprokurator

Zajączkowski, domagając się wyroku śmierci przez powieszenie na wszystkich oskarżonych. Obronę wnosili adwokaci p. Pawłowski z urzędu i p. Waszkiewicz z umowy z ramienia oskarżonego Mikołaj Kozakiewicz. Po zamknięciu przewodu sądowego oraz przeniesieniu p. prokuratora i obrońców, Sąd dorażny zarządził przerwę, odpowiadając ogłoszenie wyroku na dzień dzisiejszy o godz. 12-iej.

ESTETYKA I HIGIENA GROBY KRÓLEWSKIE W Bazylice Wileńskiej

Dobra książka — to przyjaciół człowieka. Dobra w sensie treści. Ale jest jeszcze druga strona tego przyjaciela — jego wygląd zewnętrzny. W Towarzystwie Bibliofilów Polskich w Wilnie na temat tej właśnie szaty zewnętrznej książki mówił w ubiegły piątek p. dr. Krzyżyski. Jak ważną jest sprawą odpowiedniego druku, dowodziła sta-tystyka, która wskazuje, że skutkiem złego i niedbałego druku zwiększa się krótkowzroczność wśród młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej do 60 proc. Higiena oka wymaga dobrze złożonego druku, zachowania odstępu między wierszami, odpowiedniego papieru i wielu innych warunków.

Podjęte już zostały w Warszawie prace nad ustaleniem typu czcionek polskich, do-tychczas bowiem używamy francuskich lub niemieckich.

Pod referacie i dyskusji odbył się ciekawy pokaz drzeworytów japońskich z 18 i 19 wieków. (Hokusai, Uta-Marū, Jesh i in.)

Wileński Towarzystwo Miłośników Książki powstało z inicjatywy p. dyr. Rybka.

Obecnie liczy czterdziestu przeszło członków. Siedziba Towarzystwa mieści się w Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w pałacu p. Tyszkiewiczowskim (ul. Zygmunto-wska 2).

W związku z urzędzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym ma możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnym kopalni górnośląskich konc. „Progress”

Przedsięb. Handl. Przem. M. DEULL, WILNO
Biuro — Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Bocznica własna — Kijowska 8, tel. 999.

CO GRAJĄ W KINACH?
Kino Mejskie — Cienie więźnia, Heljos — Tragedia amerykańska, Hollywood — Ulubieniec Bogów, Casino — Student z Pragi, Pan — Afryka mówi, Stylowy — Maradu, Świątówid — Arka Noego.

WYPADKI I KRADZIEŻE
Zagadka zmarłego. W szpitalu żydowskim zmarł niejaki Zelik Soroczyński, który przebywając na kuracji, podał się za kawalera, nie posiadającego rodziny.

Potwierdziły to dokumenty przebiegu przedłożone, Soroczyński zmarł, ciało jego miało być oddane do prosektorjum. Niespodziewanie jednak do szpitala zgłosił się jakiś osobnik, który twierdził, że jest synem zmarłego i żąda wydania mu ciała.

Falszywy bilon. — Zatrzymano Magdę Mojżesza (Tatarska 8) za usiłowanie pu-szczenia w obieg fałszywej monety 1-złotowej. Falszawy monetę zakwestjonowano.

Usiłowanie samobójstwa. — Romanowska Antonina (Piśudskiego 11) w piła w celach samobójczych esencji octowej. Ulokowana ją w szpitalu żydowskim w stanie niezagrażającym życiu. I zycząca tar-gnięcia się na życie ożył nieporozumienia ro-dzine.

Również Szadryn Julja (Nowogródka 10) w celu pozabawienia się życia wypila amonjaku. Lekarz pogotowia odwoził desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu.

POSTAWY
Klub Policyjny. — Dnia 9 stycznia 1932 roku w lokalu Policyjnego Klubu Sportowego w Postawach odbyła się zabawa chodkowa dla dzieci policjantów urzędowa stancjarem Powiatowego Kola Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, która zgromadziła oko-ło 40 dziatwy wraz z rodzicami.

Na zabawie gościł: p. zastępca starosty i przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

Choinka rozpoczęła się jednoaktowym przedstawieniem pod tytułem „Wyprawa na wojenkę”, odegraną przez 5 dzieci chłopaków

Pod tym tytułem p. konserwator dr. St. Larentz wygłosił odczyt w sobotę dnia 16 bm, w małej sali miejskiej. Odczyt zorganizowało wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków na rzecz Komitetu Ratowania Bazyliki

ZA TRZY GROSZE PISTOLET

Choć moda teraz na oryentalizm i na dyskusje o małżeństwie, przecież nie tylko o tem mówić można. Są sprawy tak ważne, jak likwidacja gminy marjawickiej w Wilnie i jednocześnie powstanie klubu mandolinistek, nie mającego zresztą nic wspólnego z marją wami.

Są sprawy przejmujące swoją błyskotliwą sensacyjnością, jak afera alchemika 20-go wieku Dunikowskiego. Myśl się hurtowny producent zła, że wynalazkiem swoim (jeżeli wyniki jakiegoś tego będą) sprowadzi zyszczenie, utnie wszystkie lby hydre kryzysowej i ogon bezrobocia jej odciągnie. Za wiele dziś dóbr, świat pławi się w złocie i kawa brazylijską w piecach pali... a na codzienną konsumpcję ma tandetę. Tandeta z przykrótkimi rekawami tańczy po dancin-gach, panoszy się po barwnych tygodniakach w rodzaju „Kina”, które w rubrykach „Mie-dzy nami” i „Kącik dobrych znajomych” u-prawia autoreklamę i stręczenie małżeństw, pozatem kłopsko stojąc z „fachowcością” sko-ro pod fotografiją Ramona Novarro pisze się Henry Garat, Zdarzają się podobne lapsusy i innym, „Światowid” ostatni przyniósł foto-grafie Wilna. Dowiedzieliśmy się tam, że Wilno też pod śniegiem, podczas gdy u nas liczone dni ogładano śnieg. Co gorsza wie-żę kościółka św. Jana nazwano więzka kate-dra. Ot, zdarza się!... Jest o co robić histo-rię — wieża i ty!

Jeżeli mowa o „wynalazkach” to wspom-nieć należy o niemieckim, który z pominięciem fosgenu dał pociski przeciwpancerne. Nie wiadomo co z tego będzie, ale zawsze nie zawadzi mieć w zapasie, Polska nie daje się wyprzedzać. Mamy swoiste wynalazki. Ktoś przemyśli wynalazek sposobu sygnowa-nia czeków bankowych tak, że najczęsz-ciej podobno podpis (uwagażcie, uwagażcie!) nie pomoże i bank nie wypłaci gotow-czki. Nie wiem jak to sposób, ale musi być dopięty. Ze takie wynalazki są bar-dzo potrzebne, świadczy przynajmniej uroczaj Berty z Wolmy, która kutyca na cztery nogi kupców wileńskich nabrła na 8 tysięcy złotych... weksłami!...

W ubiegłym tygodniu przy dźwiękach rumbi wybraliśmy się na wędrowkę po ba-lach wileńskich. Kaniawa tańczy, nie traćmy więc teraz czasu na rozpamiętywanie. Prędko nadzieje post i kres... zasobów fi-nansowych, wówczas uraczymy się przypom-nieniem — czy warto było wydawać — czy dużo człowiek zyskał itp.

Zycząc tedy wesołej zabawy. Wybieram się również na najlepsze, najrozśmiejniejszy „Bał Rolników”, który w roku bieżącym nie odbędzie się wobec ciężkiego położenia kra-ju! Choć jeden dobrze pomyślany bał! T. C.

Radio wileńskie

WTOREK, DNIA 19 STYCZNIA
11,58 Sygnał czasu, 13,40 Uniwersytet Rolniczy z Warsz., 14,35 Program dzienny, 14,40 Muzyka z płyt, 15,15 Komunikaty z Warszawy, 15,25 „Bezimienne patriotki” — odczyt z Warszawy wygłosił J. Feindsenów na 15,50 Audycja dla dzieci z Warszawy, 16,20 „Troski przemysłu bawelnianego” — odczyt z Krakowa wygłosił dr. W. Omicki, 16,40 Codzienny odcinek powieściowej, 16,50 Muzyka z płyt 17,10 „Krzysztof Arciszewski” — odczyt z Warszawy wygłosił K. Koźmiński, 17,35 Popularny koncert z Warszawy, 18,50 Kom. Wil. Aeroklubu, 19,00 Przegląd literacki, 19,20 „Współczesny „Aldanowa” (z powodu nowego wydania) — odczyt wygłosił Wiktor Piotrowicz, 19,40 Program na środek, 19,45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy, 20,00 „Zyciorys Wojciechowski” — feljton z Warszawy wygłosił T. Nittman, 20,15 Koncert popularny z Warszawy, 21,55 Skrzynka techniczna z Warszawy, 22,10 Koncert solisty z War-szawy, 22,40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Wyszła z druku w języku polskim sensacyjna książka **LORDA D' ABERNONA** który wraz z Gen. Weygandem stał na czele Misji Anglo-Franc. podczas najeżdża bolszewickiego
p. t. „OSIEMNASTA DECYDUJĄCA BITWA W DZIEJACH ŚWIATA” z przedmową p. Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego z 5-ma mapami i 2-ma portretami.
Prenumeratory i czytelnicy naszego pisma książkę tę mogą otrzymać wraz z przesyłką pocztową po cenie ulgowej Zł. 10. Zgłoszenia do Redakcji lub też bezpośrednio powołując się na nas do Drukarni Mazowieckiej, Warszawa Szpitalna 1.

JOHN LAWRENS Promień Miłosierdzia

— Ja nie rozumiem, — odpowie dział poważnie Ryszard. — Ale nie do puszczę do tego, aby pani składeła swe życie w ofierze, Pani jest młoda... Pani nie zdaje sobie sprawy z tego, co chce uczynić. Bilsaiter umrze raczej, zanim pani zostanie jego żoną!
— Ryszardzie, co pan zamierza uczynić? — zapytała przestraszona.
Ogarniał ją coraz większy strach. Chciała prosić, aby nic nie przedsię-brał, ale nie mogła. Różnorodnie uczu-cia targają jej serce.
— Nie wiem, co zrobię, ale nie do puszczę do ślubu pani z tym człowiekiem.
Ton Ryszarda świadczył o niewzru-szonej decyzji:
— Pan nie ma prawa wtrącać się do moich spraw. Niech pan zapomni, co mówiłam, — powiedziała zrozpa-czona Edyta, — odchodzę już. Niech pan przeprosi w moim imieniu lady Rowmand. Dobranoc!
Edyta wstała, a Ryszard został w parku. Myśli jego krążyły niespokojnie dokoła zagadki. Co robić? Od czego zacząć? Należało koniecznie coś przed-sięwziąć, dopóki Bilsaiter nie uzyska ostatecznej odpowiedzi.
Ale niełatwo było działać w tej sy-tuacji. Ryszard szukał wszędzie Tom-ya Eblwaya, ale nie znalazł go ani w parku, ani w pałacu. Miał nadzieję znaleźć klucz od zagadki w rozmowie z bratem Edyty. Aby jednak nie ściąg-nąć na siebie podejrzeń, nie mówił ni-komu, że szuka Tommy. Zapewne dla

SPORT

WILNO BIJE BIAŁYSTOK

Dwa ostatnie spotkania zawodników Wilna i Białegostku wykazały, że poziom spor-towy Białegostku jest jeszcze znacznie niż-szy.
Bokserzy wygrali bardzo pewnie, a w nie-dziłę Wilno znów triumfowało w między-miastowym turnieju gier sportowych.
Reprezentacja Białegostku była przeciwni-kiem b. słabym. W sarkówce reprezentacja Wilna wygrała w stosunku 30:16, w koszy-kówce (panów) 50:10. Ponadto reprezenta-cja Białegostku pokonana została przez Ogni-sko 2:25 i AZS — 13:30.
Komendanci Ośrodków W. F. Wilna i Białegostku pokonana została przez Ogni-sko 22:25 i AZS — 13:30.
Komendanci Ośrodków W. F. Wilna i Białegostku dobrze zrobili, że zorganizowa-ły te spotkania i mimo znacznej różnicy po-ziomów obu reprezentacji powiniły organizo-wać następne spotkania. Obydwie strony nauczyły się czegoś nowego, a publiczność in-teresująca się sportem nie odczuwała się od-chodzenia na zawody. (t)

— Z Sekcji Zbiórkowej na najbiedniejszych przy Miejskiej Kom. Op. Społecznej. Dnia 15 b.m. pod przewodnictwem ks. J. Myszkowskiego odbyło się posiedzenie Sek-cji zbiórkowej w celu podziału sumy zebranej na biednych m. Nowogródka. Uchwalono następujące zapomogi:
Konferencja św. Wincentego — 60 zł., Sekcja Charytatywnej przy Zw. Pracy Ob. Ko-biet — 40 zł., Rosyjskiemu Towarzystwu Dobroczynności — 30 zł., na biednych wy-nazania moższowego 45 zł. Następnie za-tatowano kilkanaście podań indywidualnych, przekazanych przez Magistrat, na sumę 71 zł.

nowogródzka

— Aby uzyskać środki na dalszą pomoc, Sekcja Zbiórkowa urządziła w najbliższym cza-sie loterie fantowa.
— Ofiary na rzecz Sekcji Zbiórkowej przy Miejskiej Komisji Opieki Społecznej. Zbiórka na rzecz najbiedniejszych, urzą-dzona na bał korporacyjnym strażactwa ziemi Nowogródzkiej 65 zł, 50 gr., Żydowski Bank Ludowy 7 zł.
— Choinka dla dzieci Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Napracowały się o nią niemiara panie ze związku Pracy Obywatel-skiej Kobiet nim przygotowały zapas ciastek, pierników i słodyczy dla działki na choinkę. Wszystko bowiem, w celu zmniejszenia kosztów — przygotowano sposobem gospodar-czym.
W sobotę (16 bm.) już od godziny 10-jej rozpoczęła się uroczystość. Zmieniła się dzia-ława w sali teatru miejskiego wokół choi-nki, dobiegania według wieku; starsze od-działy szkoły powszechnej osobno, młodsze osobno, to działka pozaszkolna biednych i bezrobotnych rodziców. Choinka była pięknie przybrana, panie ze Związku oddarowy-wały podarunkami i słodyczkami a ks. prefekt Myszkowski prawił dziatwie kto się przyczyni do uroczystości, że choinka jest symbolem miłości bliźniego, jak działka powinna ko-chać tych, którzy otaczają ją opieką — przed-wszystkiem Wodza Narodu. A kto jest Nim — pisał ks. prefekt — Malszak Józef Piłsudski — odywa się jakiś głosił dziatwie. Tak, tak — prawił kapłan — Kochajcie Go i pana woje-wodę Biernackiego — bo i on się może przy-czyni do waszej dzisiejszej uroczystości. Potem ślicznie zadeklamował uczeń Lebidz. Muzykę pofeatnu, z statupia pofeatnu orkiestra. W przemilnym nastroju i z największym zado-woleniem przesunęło się około choinki blisko 9:20 dziatwy. Uroczystości trwały do godzin-y 4-jej po południu.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 2, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1932 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Legiono-wej Nr. 29 a odbędzie się sprzedaż z przetar-gu publicznego ruchomości należących do Wincentego Gulbonowicza składających się z dwóch domów mieszkalnych d wianych i trzech budynków drewnianych gospodarczych krytych dachówką, wzniesionych na działce dzierżawnej, podlegających sprzedaży na roz-biórkę oszacowanych na sumę zł. 1300 — Komornik (—) Wł. Matu hniak.

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego Środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kreden-sy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębo-we i t. p. Dogodne warunki i na raty.

SKLEP SUKNA I JEDWABIU CALEL NOZ Niemiecka 89, telefon 190. Ostatnio otrzymano w wielkim wybo-rze rozmaite gatunki

wełny i jedwabiu Ceny niezwykle niskie. Prosimy przekonać się!

Skład Forteplano, Pianin, Fisharmonji

K. Dąbrowska (Firma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Pianina firm „ERARD „T. Berting i „K. A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i odnajmuje. Kijowska 4. H. Abelow.

LEKARZE

DOKTOR A. Cymbler Choroby weneryczne, skórne i narządu mo-czołowego.

DOKTOR J. BERNSTEIN choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Ul. Mickiewicza 28, m. 5. przyjmuje 9—1 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się ul. Zamkowa 3, m. 3. Ga-binet kosmetyczny, a suwa zamarszki, pięgi, wagi, lupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów

Urode Gabinet Kosmetyczny Lecznicy J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA 10-11 m. 9. Przej. w g. 10-11 i 4-7 W. Z. P. 16 26.

ROZDZIAŁ II „PROMIEŃ” DZIAŁA

Stary zegar pałacowy wybił trzeci-ki, kiedy Leonard Bilsaiter obudził się nagłe.

Cisza panowała w pokoju, ale ban-kierowi wydało się, że ktoś rozsunął portjerę przy oknie. Pamiętał, że za-sunął portjerę starannie, a teraz blask księżycy spływał leniwie na posadzkę. Co się stało?

W tejże chwili oślepił go promień światła z elektrycznej latarki. Instynk-townie wsunął rękę pod poduszkę, gdzie zwykle leżał rewolwer. Zatrzy-mał go pogardliwy śmiech.

— Niech się pan nie fatyguje. We własnym pana interesie radzę leżeć i nie ruszać się.

Słowa te były wypowiedziane ton-em, nie dopuszczającym sprzeciwu. Bilsaiter zobaczył przed sobą ciemną lupież rewolweru.

— To pana rewolwer, — mówił nieznanemu. — Wydostałem go z pod poduszki. Druty dzwonka są poprze-cinane. Drzwi pokoju zamknięte, a klucz mam w kieszeni. A więc radzę odrzucić wszelką myśl o obronie. Sy-tuacja pana jest zła i beznadziejna. Niech się pan pofatyguje i wstanie... — Ale... dlaczego?... Co pan chce ode mnie? — wybełkotał przestraszony Bilsaiter

— Niech pan wstaje! Musi pan słuchać, bez gadania!

Powoli Bilsaiter wstał z łóżka. O-czy jego zaczęły już przyzwyczajając się do silnego światła latarki, skierowanej

Posady

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA (Dzielnica 5)

„CIENIE WIEZIENIA”

Od poniedziałku 18 b. m. godz. 4, 6, 8 i 10 w rolach głównych: JANE NOVAK i słynny malet WILLI! Koncertowa orkiestra pod kierownictwem M. Salniciego. — Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś! Największa sensacja Ameryki i Europy. Miłość amerykańska: miłość europejska. Najnowsze arcydzieło twórcy „X-27” i „Marocco” TRAGEDJA AMERYKAŃSKA na tle słynnej powieści T. Dreizera. W rol. główn. bohaterka obrazu „Ulice Wielk.” Silvia Sidney i wielki aktor Philips Holmes. Nad program; Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone. Seansy od g. 4, 6, 8 i 10, 15, w niedz. od g. 2-jej.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Dziś premiera! Ulniebieńca publiczności EMIL JANNINGS i OLGA CZECHOWA w arcydziele ULUBIENIEC BOGÓW reż. E. Pommera. Nad progr. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone. Seansy o 4, 6, 8 i 10, 15, w niedziele od g. 2-jej.

DZWIĘKOWE KINO „COSINO”

Dziś! Najpotężniejsz 100 proc. dźwiękowe arcydzieło. p-g sensacyjnego dzieła H. Ewersa. W roli tytuł. mistrz ekranu CONRAD VEIDT oraz Werner Krauss i Hrabina Esterhazy. Film ten jest chlubną nitylko ostatniego sezonu, ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograf. Nad program; Dodatki dźwiękowe. Począz. o godz. 4, 6, 8 i 10, 30, w dniu świąt o godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny znizone.

Dźwiękowe Kino „PAN”

Dziś długoczekiwana wielka premiera! Po raz pierwszy gigantyczny film dźwiękowy — Polska wersja dźwiękowa. Przepiękne arcydzieło które, przewyższa wszelkie oczekiwania bywałców kinowych. Rzecz dzieje się na obszarach „Czarnego lądu” od Atlantyku do indyjskiego oceanu. Fauna i flora dzwinni Afryki ożyli i przemówili w tym filmie. Cudo-technika! Zdziaiwające momenty! Napięcie! Dla młodzieży dozwolone. Nad program; Najnowsze atrakcje dźwiękowe. Począz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 30

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY”

Dziś! Największe i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe bezkonkurencyjne arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie. Potężny dramt wschodu w 14 akt. Prawdziwy wybuch walki, konflikt uczuć żywiów, zwierząt i ludzi. Przepych, erotyka i sensacja. W rolach głównych naj-pięniejsza nowa gwiazda ROSE HOBART i CHARLES BICKFORD. UWAGA: Wspaniała realizacja kosztowała 12 mil. dol. i 6-ty miesiąc rekord powodenia i wyświetlenia w Warszawie

Kino-Teatr „ŚWIATOWID”

Dziś! Największy film świata, wybitny dźwiękowiec, pierwszy raz w Wilnie w wersji dźwiękowej Groza wojny. Potop... Zemsta brutalnego roszjanina. Kobieta szpieg... Konflikt miłości i obowiązku. W rol. gl. George O'Brien i Dolores Costello Dla młodzieży dozwolone. ANONS: Już wkrótce „Wiatr od morza” p-g powieści St. Żeromskiego.

Do restauracji

która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampkami ekr-anowymi z aparatem dźwiękowym i głośnikami wewnątrz. Działna 30, dziec. się Skład Apt. Pruzana telefon 4 82

Pokój Litografii nieduży, umebłowany, w pełnym ruchu oka-zywiście osobne i fron-zynne bardzo tanio do wynajęcia. Mickie-wicza 4, m. 36.

Uczeń w bardzo ciężkich warunkach prosi o kore-petycję. Łaskaw. zgło-szenia w Admini-stracji pod „Uczeń”.

Do restauracji która egzystuje 20 lat z wyrobioną sta-łą klientelą poszu-je się spólnika lub spólniczkę z nie-wielkim kapitałem. Oferty do admini-stracji „Słowa” „dla spólnika”.

2 mieszkania z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna miejsc do wynaj-ęcia. Wilno, ul. Sto-wackiego 17.

Pokój 1 lub 2 do wynajęcia. Ofiar-na, 2-16.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i palta, futra, ubrania wygodami. Zygmun-towska 4 m. 11. (Do innych pozostałych z godz. 11 rano i od 4 do 6 p.p.)

HEROLD

ORGAN KOLEGIUM HERALDYCZNEGO MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY HERALDYCE I GENEALOGII Każdy zeszyt zawiera oprócz artykułów, spisów nazwisk, rysunków herbów i t. p., bogatą kronikę, informującą m. in. o życiu współczesnych Zekonów Rycerskich. Zbiera materiały i druk e „Przyczynki do historii współczesnej Armii Polskiej”.

PRZEDPŁATA: kwartalnie zł. 7,50 (z przesyłką — zł. 9). Redakcja i Administracja: Warszawa, Dąbrowiecka 24.

Dla zdrowych i cierpiących!

Od 26 lat znane nacieranie usmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, g-ścowej, nerwobóle, ból głowy, zę-bów i t. p. Do nabycia w aptekach. Skład wysyła. Ichtionolitu: Laboratorium chemiczne APTEKARZA CHTIOMENTOL Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, Teatyńska 16.

„Szredera”

pianino koncertowe z okazji bardzo tanio sprzedam. ul. Wini-wojskiego 3, m. 3.

Parcele

z budynkami i bez-ostrodki oraz 2 młyny czworą dzieci w cięż- wodne sprzedaje 1 Wi-kielich warunkach będąca leńska Spółka Parcela wola o pomoc dla wy-cyna, ul. Mickiewicza kapienia maszyn do szenia zastawionej w lombardzie. O składa- niu najdrobniejszych z powodu wyjazdu, na ofiar prosi w Redakcji dogodnych warunkach Słowa pod literami jady domek, w okoli A. Z. cy kość. Św. Piotra, tylko dla rodziny chre-ścijańskiej. Szczęgoly: Kalwaryjska 6 m. 18 od 4 do 6.

Do sprzedania

lub wydzierżawienia — składa się z cze- mianki w Spółdziel-rech osób a trzech po- ni mieszkaniowej na koleji: babki, córki i Antkolu. O warun- dowie wnucząt posza- kujących pracy dla zdo- Zwierzyniec, i Jasna 12 bycia kawiarka chleba- m. 1.

Powozy, bryczki, sanki i uprząże do

szkolenia. Szczęgoly: Kalwaryjska 6 m. 18 od 4 do 6.

Do sprzedania

lub wydzierżawienia — składa się z cze- mianki w Spółdziel-rech osób a trzech po- ni mieszkaniowej na koleji: babki, córki i Antkolu. O warun- dowie wnucząt posza- kujących pracy dla zdo- Zwierzyniec, i Jasna 12 bycia kawiarka chleba- m. 1.

Powozy, bryczki, sanki i uprząże do

szkolenia. Szczęgoly: Kalwaryjska 6 m. 18 od 4 do 6.